

NSA zajrzała do portfeli Europejczyków

22 września 2013

Kolejna porcja demaskacji z „archiwum Snowdena”. Na podstawie informacji od byłego pracownika CIA i NSA Stanów Zjednoczonych europejskie gazety poinformowały, że NSA włamywała się do sieci komputerowe systemów kredytowych VISA i SWIFT. Co więcej, amerykańskie służby specjalne wdarły się też do sieci największego operatora łączności Belgii Belgacom. Obsługuje on m.in. linię kwatery sztabu Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

W toku żarliwych dyskusji na temat Syrii świat nawet nie usłyszał, jak mocno „trzasnęła drzwiami” prezydent Brazylii Dilma Rousseff. 17 września odwołała ona swoją oficjalną październikową wizytę w USA. Przyczyna: Biały Dom nie tylko nie przeprosił za monitorowanie samej Rousseff i przeglądanie poczty elektronicznej całej jej kancelarii, ale nawet nie zechciał przeprowadzić śledztwa, jak domagała się tego Brazylia.

Minister Brazylii Eduardo Cardozo zakwalifikował działania Stanów Zjednoczonych jako „naruszenie suwerenności państwa”. Z kolei grupa brazylijskich parlamentarzystów zwróciła się do rosyjskiej ambasady w Brazylii w sprawie spotkania ze Snowdenem.

„Chodzi nie o problem Brazylii, ale o problem międzynarodowy. ONZ powinna podjąć jakieś kroki. Choć wiadomo nam, że amerykański model „światowego żandarma” niełatwo jest pokonać, a ich kompleks przemysłu wojskowego, któremu potrzebne są wojny i szpiegostwo, trudno pohamować. Bez względu na to, o takich praktykach należy mówić głośno z trybuny ONZ” – powiedział „Głosowi Rosji” przewodniczący brazylijskiej Partii Socjalizmu i Wolności, deputowany Izby Kongresu Narodowego i

członek komisji ds. stosunków międzynarodowych Iwan Walente.

Jednocześnie należy przyznać, że spotkania amerykańskiego zbiega z jakimikolwiek zagranicznymi przedstawicielami to dla Rosji bardzo delikatna kwestia. Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin nieraz mówił, że nie chce, aby Snowden stanowił dodatkowy element napięcia w stosunkach rosyjsko-amerykańskich. Jednak zapytanie deputowanych już otrzymano. Czekają na odpowiedź.

Wysiłki w walce z terroryzmem powinny być także adekwatne do zadań, uważa rosyjski negocjator społeczny na rynku finansowym Paweł Miedwiediew. Śledzenie przepływu pieniędzy przynosi oczywiście rezultaty. Ale dobrze byłoby jeszcze przestrzegać przy tym prawa i szanować tajemnicę bankową, uważa Miedwiediew. „Taka informacja w każdym państwie stanowi tajemnicę bankową lub komercyjną. W naszym państwie to tajemnica bankowa. W Ameryce także. Właśnie dlatego mówię, że Amerykanie zachowują się skrajnie niedelikatnie. Łamią prawo, gdy tylko uważają to za potrzebne. Tak nie można się zachowywać. Należy znaleźć jakieś inne sposoby.”

System SWIFT to międzynarodowy system transakcji międzybankowych, z którego korzysta ponad 10 tysięcy banków w ponad 200 państwach świata. Właśnie z powodu jego poufności, operatywności i niezawodności. Po złamaniu bazy danych przez agentów NSA o poufności nie może być już mowy. Według danych Edwarda Snowdena, NSA otrzymała dostęp do bazy danych ze 180 milionami zapisów z transakcji dokonanych z pomocą kart kredytowych. Zgodnie z opublikowanymi informacjami, NSA śledziła posiadaczy kart kredytowych w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Tymczasem wywiad wojskowy Belgii sprawdza dane o szpiegowaniu przez Amerykanów sieci komunikacyjnej Belgacom. Swoje śledztwo zaczęła także Komisja Europejska. Choć europejskie gazety przyznają, że najprawdopodobniej sprawa ograniczy się do głośnych wypowiedzi i deklaracji o zamiarze wyjawienia faktów

szpiegostwa. W rzeczywistości dla władz europejskich i służb specjalnych tajna działalność NSA na terytorium Unii Europejskiej była „tajemnicą Poliszynela”.

Autor: Andriej Fiediaszyn

Źródło: [Głos Rosji](#)